



**BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

RPO – 642470 – I/10/MSW

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 22 551 77 00
Fax 22 827 64 53

Zespół Prawa Konstytucyjnego
i Międzynarodowego

Warszawa, 04 STY. 2012

**Pan
Benedykt Wietrzykowski
Prezes Stowarzyszenia Gdynian
Wysiedlonych
ul. Władysława IV nr 51
81 – 384 Gdynia**

Szanowny Panie,

W imieniu Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Ireny Lipowicz serdecznie dziękuje za okazane zaufanie i przekazanie Państwa uwag i postulatów związanych z wydarzeniami z dnia 11 listopada 2011 r. w Warszawie, zawartych w Państwa wystąpieniu. Jednocześnie działając z upoważnienia Rzecznik, na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm., dalej jako: ustawa o Rzeczniku), uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Rolę Rzecznika Praw Obywatelskich określają przepisy art. 208 - 212 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., a zakres i sposób działania Rzecznika określają przepisy ustawy o Rzeczniku. Rzecznik działa w ramach obowiązującego porządku prawnego i przy pomocy środków przez prawo przewidzianych. Do środków tych nie należy powoływanie komisji mających na celu zbadanie jakiejś sprawy.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że zgromadzenia publiczne, które odbyły się w Warszawie w dniu 11 listopada 2011 r. były monitorowane przez trzech upoważnionych przedstawicieli Rzecznik. Obserwacja była prowadzona pod kątem ewentualnych naruszeń praw i wolności człowieka i obywatela oraz prawidłowości działań służb porządkowych. Ze zgromadzonych informacji wynika, że podejmowane w ramach uprawnień i obowiązków

działania Policji, jakkolwiek zgodne z prawem, okazały się niewystarczające do zapobieżenia zamieszkom, w tym zwłaszcza dewastacji mienia na Placu Konstytucji oraz na Placu Na Rozdrożu. W załączeniu uprzejmie przesyłam notatkę służbową z obserwacji przedmiotowych zgromadzeń publicznych.

Wydarzenia tego dnia wywołały głęboki niepokój Rzecznik. Dlatego też wszystkie sprawy, w których mogło dojść do naruszenia praw i wolności obywatelskich są lub będą przez Rzecznik badane. W szczególności Rzecznik zwróciła się do Prezydent m.st. Warszawy o przedstawienie oceny przebiegu zgromadzeń, sporządzonej przez Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m. st. Warszawy oraz o przesłanie kopii dokumentacji związanej ze zgłoszeniami tych zgromadzeń, celem jej analizy. Rzecznik wystąpiła również do Komendanta Stołecznego Policji w sprawie przebiegu interwencji Policji podczas zająć, ze szczególnym uwzględnieniem przekroczenia przez policjantów uprawnień oraz niepodjęciem wystarczających działań zmierzających do ochrony mienia.

Ponadto kształt obecnej regulacji prawnej dotyczącej zgromadzeń publicznych oraz propozycje zmian w tym zakresie stanowią aktualnie przedmiot analiz w Biurze Rzecznik Praw Obywatelskich.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że przebieg zgromadzenia publicznego, które odbyło się w dniu 13 grudnia 2011 r. w Warszawie z inicjatywy Społecznego Komitetu Organizacyjnego Marszu Niepodległości i Solidarności, był monitorowany przez dwóch upoważnionych przedstawicieli Rzecznik Praw Obywatelskich.

Z poważaniem



Załącznik 1/5.

Warszawa, dnia 14 listopada 2011 r.

**Notatka służbowa z obserwacji zgromadzeń publicznych,
które odbyły się w Warszawie w dniu 11 listopada 2011 r.
(RPO- 687245 - I/11/MSW)**

W dniu 11 listopada 2011 r. w godzinach od 9:30 do 18:00 trzech upoważnionych przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich brało udział w obserwacji zgromadzeń publicznych, odbywających się tego dnia w Warszawie. Obserwacja była prowadzona pod kątem ewentualnych naruszeń praw i wolności człowieka i obywatela oraz prawidłowości działań służb porządkowych.

Do Urzędu m.st. Warszawy zgłoszone zostały 23 zgromadzenia publiczne. Niektóre miały odbywać się już od godziny 7:00, a planowany czas ich zakończenia został określony na godzinę 23:00. Jednakże w godzinach przedpołudniowych zgromadzenia nie odbyły się i sytuacja w mieście była spokojna.

Około południa, podczas oficjalnej, historycznej defilady z okazji Święta Niepodległości, która przechodziła Nowym Światem członkowie niemieckiej grupy „Antifa” zaatakowali członków grupy rekonstrukcyjnej z I i IV Pułku Piechoty Legii Nadwiślańskiej. Wg. informacji podanych przez serwisy TVN, TVN24, Rzeczpospolitej – ubrany na czarno i uzbrojony w pałkę mężczyzna zaatakował jednego z rekonstruktorów, szarpał się z nim, chciał wyrwać mu karabin, strącił czapkę z głowy. Chuligan opluł też mundur rekonstruktora. Grupa około 100 członków „Antify” zaatakowała policjantów, a następnie zabarykadowała się w należącej do „Krytyki Politycznej” kawiarni „Nowy Wspaniały Świat”. W wyniku zdarzenia grupy rekonstrukcyjne nie przeszły planowaną trasą

Również o godzinie 12:00 uczestnicy tzw. antyfaszystowskiego wiecu „Kolorowa Niepodległa”, zorganizowanego m.in. przez stowarzyszenie „Krytyka Polityczna”, zablokowali ul. Marszałkowską w obu kierunkach. Początkowo



zajmowali jedynie wschodnią jezdnię ulicy Marszałkowskiej, oddzielani kordonem Policji od torowiska tramwajowego i zachodniej jezdni. Po godzinie 13:00 uczestnicy „Kolorowej” zaczęli przedzierać się między policjantami i siadać na jezdni. Doszło do przepychanek z Policją, jednak funkcjonariusze nie podjęli próby odblokowania ulicy. Uczestnicy tego wiecu skandowali hasła: „Nie przejdziecie” i „Polska wolna od faszyzmu”. Według organizatorów, w manifestacji „Kolorowej Niepodległej” brało udział ponad 2 tysiące osób.

Między uczestnikami w/w wiecu i gromadzącymi się na pobliskim Placu Konstytucji uczestnikami planowanego na godzinę 15:00 „Marszu Niepodległości” doszło do przepychanek i bójek, rzucano też szklanymi butelkami. Przed godziną 15:00 na rogu ulic Wilczej i Marszałkowskiej doszło do starcia. Policja ściągnęła na miejsce dodatkowe siły i utworzyła dodatkowy kordon od ulicy Wilczej, wcześniej wiec został oddzielony od strony Placu Konstytucji.

O godzinie 15:00 planowany był początek „Marszu Niepodległości”, organizowanego przez środowiska narodowe (m.in. Młodzież Wszechpolską i ONR). Miał on wyruszyć z Placu Konstytucji, a jego trasa nie została ujawniona. Jednak już przed godziną 15:00 na Placu Konstytucji rozpoczęły się starcia z Policją. Ze strony niektórych zgromadzonych na Placu i ulicy Mokotowskiej osób, które znajdowały się poza uformowaną kolumną „Marszu Niepodległości”, w stronę policjantów i dziennikarzy poleciały kamienie, petardy, race świetlne, płyty chodnikowe, kostki brukowe, metalowe kosze na śmieci i betonowe obudowy koszy, szklane butelki, kije oraz pręty. Zdemolowane zostały przystanki autobusowe na Placu Konstytucji, a na ul. Waryńskiego rzucano petardy pod zaparkowane samochody. Policja po bezskutecznym wielokrotnym wzywaniu do zachowania zgodnego z prawem, użyła armatek wodnych, gazu i pałek oraz zepchnęła z Placu osoby stawiające opór.

W momencie rozpoczęcia zamieszek przez grupy chuligańsko zachowujących się osób na Placu Konstytucji, kolumna „Marszu Niepodległości” została wyprowadzona poza obręb Placu. Po uzgodnieniu z Urzędem m.st. Warszawy, Marsz przeszedł ul. Waryńskiego, przez plac Unii Lubelskiej, ulicami Spacerową i Belwederską, Alejami Ujazdowskimi do Placu Na Rozdrożu. Natomiast organizatorzy Marszu podnoszą, że odrzucono ich prośbę o interwencję w razie zagrożenia Marszu



przez grupy mogące go zdestabilizować. W samej kolumnie marszowej, która opuściła pl. Konstytucji przed godziną 15.00 nie dochodziło do ekscesów. Uczestnicy Marszu skandowali hasła: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, „Cześć i chwała Bohaterom”, „Raz sierpem raz młotem...”, „A na drzewach, zamiast liści...”, „Wielka Polska narodowa” i „Wielka Polska katolicka”, „Chłopak i dziewczyna normalna rodzina”, „Nie czerwona, nie tęczowa, tylko Polska narodowa”, „Roman Dmowski, wyzwoliciel Polski”, „Narodowe Siły Zbrojne NSZ”. Śpiewali też pieśni oraz nieśli flagę polską o długości 50 metrów.

Wokół kolumny marszowej operowały natomiast grupy agresywnie i chuligańsko zachowujących się osób. Kiedy około godziny 16:30 Marsz docierał na Plac Na Rozdrożu, grupa osób zaczęła demolować wóz transmisyjny TVN24 oraz samochód osobowy z logo TVN Meteo, a następnie je podpaliła. W tej sytuacji organizatorzy rozwiązyali zgromadzenie „Marsz Niepodległości” i zaapelowali do zgromadzonych o zachowanie spokoju. Większość z nich zaczęła się rozchodzić. Na placu zostało około 1,5 tysiąca osób, w tym grupa osób zamaskowanych, która około godziny 18:00 ponownie zaatakowała funkcjonariuszy Policji, m.in. rzucając kostką brukową. Policja użyła armatek wodnych i pałek.

Według szacunków Policji w Marszu uczestniczyło około 10 tysięcy osób.

W trakcie zamieszek 40 policjantów doznało lekkich obrażeń, w tym 23 wymagało pomocy medycznej w szpitalu. Zdewastowano 14 radiowozów oraz zniszczono wyposażenie służbowe policjantów. W związku z naruszeniem nietykalności funkcjonariuszy i uszkodzeniem mienia zatrzymano 210 osób, które doprowadzono do komendy na Śródmieściu. Mokotowie. Ochocie i Woli. Wśród nich byli obcokrajowcy: 92 obywatele Niemiec, 1 obywatel Hiszpanii, 1 obywatel Węgier i 1 obywatel Danii.

Przebieg demonstracji zabezpieczało kilka tysięcy policjantów Komendy Stołecznej Policji, wspieranych przez funkcjonariuszy z kilku komend wojewódzkich. Ponadto bieżące monitorowanie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w trakcie zgromadzeń prowadziło Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m. st. Warszawy.

Według obserwacji i informacji zgromadzonych przez przedstawicieli Biura RPO, podejmowane w ramach uprawnień i obowiązków działania Policji, jakkolwiek zgodne z prawem, okazały się niewystarczające do zapobieżenia zamieszkom, w tym zwłaszcza dewastacji mienia na Placu Konstytucji oraz Placu Na Rozdrożu.

Przy czym zauważyć należy, że środki zastosowane przez Policję w trakcie zamieszek na Placu Konstytucji ocenić można jako reakcję odpowiednią i proporcjonalną. Policja w skuteczny sposób odgradzała zebranych w rejonie Placu Konstytucji uczestników „Marszu Niepodległości” od manifestacji „Kolorowa Niepodległa”. Natomiast jeśli chodzi o działania oddziałów Policji podejmowane poza Placem Konstytucji, nie wydawały się one być odpowiednio skoordynowane, a reakcje służb porządkowych na zachowania niezgodne z prawem wyraźnie spóźnione.

Można odnieść wrażenia, że zawiodły działania wywiadowcze Policji. Dało się to zauważyć zwłaszcza na Placu Na Rozdrożu, gdzie sytuację należy ocenić jako bardzo niebezpieczną. Najpierw wyzywano dziennikarzy TVN i TVP, grupa osób zachowujących się w chuligański sposób kołysała przez co najmniej kilka minut wóz transmisyjny, a następnie go podpaliła, podobnie jak stojący obok samochód osobowy należący do Telewizji TVN. W tym czasie w sposób nieskrępowany i swobodny niszczonego sprzęt należący do dziennikarzy. Zrzucano też jednego z nich z wiaduktu na Trasę Łazienkowską. Znajdujące się w odległości kilkudziesięciu metrów od tego miejsca – w okolicach ulicy Koszykowej i Ministerstwa Sprawiedliwości – oddziały Policji nie podjęły żadnej akcji. Natomiast dopiero po kilkunastu minutach z zupełnie innej strony Al. Szucha, przez Plac na Rozdrożu, gdzie znajdowali się uczestnicy legalnego Marszu Niepodległości, podciągnięte zostały armatki wodne i oddziały Policji.

Ponadto, jak podała gazeta.pl z dnia 12 listopada 2011 r. (*Wideo: Policja bije demonstranta. "Będzie kontrola"*), funkcjonariusze Policji bili i kopali w krocze jednego z zatrzymanych. Na innym filmie widać z kolei, jak za przyzwoleniem Policji człowiek bez munduru ściga i bije jednego z zatrzymanych. Z publikacji tej wynika, że Fundacja Wolność i Demokracja złożyła już zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez policjantów w trakcie starć w dniu Święta Niepodległości. Według

Fundacji, niektórzy funkcjonariusze przekroczyli swoje uprawnienia zbyt brutalnie traktując uczestników manifestacji, m.in. skatowali człowieka, który nie stawiał oporu.

W dniu 13 listopada 2011 r. zapadły pierwsze wyroki wobec trzech osób zatrzymanych dnia 11 listopada podczas starć z policją w stolicy. Sprawy wobec cudzoziemców zatrzymanych w piątek na Nowym Świecie za zakłócanie porządku publicznego i skierowane w trybie przyspieszonym, stołeczny sąd odroczył do grudnia. Aktualnie Prokuratura przygotowuje bądź stawia zarzuty innym zatrzymanym.

Wszystkie sprawy, w których – według naszej wiedzy – mogło dojść do naruszenia praw i wolności obywatelskich są (lub będą) przedmiotem badania Rzecznika Praw Obywatelskich.

Notatkę sporządził: Maciej Szcząska-Wójcik, starszy radca w BRPO.

Zatwierdził: Mirosław Wróblewski, Dyrektor Zespołu I.